

1. Temat: Jak okazywać dobroć?

LEKTURA OBOWIĄZKOWA

Miłosierny Samarytanin

Fragment Ewangelii według Świętego Łukasza (Łk 10,30-37)

LUDZKA DOBROĆ


Jezus [...] rzekł: „Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go ograbili, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita¹, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin², wędrując, przyszedł również

¹ *Lewita* – według Biblii ktoś pochodzący z pokolenia Lewiego, nazywano tak również pomocników kapłanów.
² *Samarytanie* – mieszkańcy Samarii. Ze względu na otwartość, która objawiała się między innymi tym, że wchodzili w związki małżeńskie z obcokrajowcami, byli przez mniej otwartych Żydów pogardzani i uznawani za zdrajców.

252

A było to dobre

na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary³, dał gospodarzowi i rzekł: «Miej o nim staranie⁴, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał». Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim⁵ tego, który wpadł w ręce zbójców?” On odpowiedział: „Ten, który mu okazał miłosierdzie”. Jezus mu rzekł: „Idź, i ty czyn podobnie!”.



³ *Denar* – dawna srebrna moneta.
⁴ *Mieć o kimś staranie* – dbać o kogoś.
⁵ *Bliźni* – tu: bliska osoba.

Po przeczytaniu

1. Opowiedz swoimi słowami, co przytrafiło się pewnemu wędrowcowi w drodze z Jeruzalem do Jerycha.
2. Jak uważasz, dlaczego ani kapłan, ani lewita nie udzielili pomocy potrzebującemu?
3. Jaki sposób postępowania wobec bliźnich pochwała Jezus w przypowieści?
4. Czego uczy przypowieść o Samarytaninie?
5. Co wspólnego ma przykazanie *Miluj bliźniego swego, jak siebie samego* z przypowieścią o miłosiernym Samarytaninie?
6. Kto jest Twoim bliźnim? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Polecenia:

1. Zapisz temat w zeszycie.
2. Przeczytaj tekst zamieszczony w podręczniku.
3. Zrób pisemnie pol. 1 i 2.

2. Temat: Lekcja o talentach i roztropności.

A było to dobre

LEKTURA
OBOWIĄZKOWA

KORZYSTANIE
Z TALENTU

Zanim przeczytasz

- Czy zdolności zwalniają od wysiłku, pracy nad sobą? Uzasadnij swoje zdanie.

Przypowieść o talentach

Fragment Ewangelii według Świętego Mateusza (Mt 25,14–30)

Podobnie też [jest z królestwem niebieskim] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów¹, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg² i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa [otrzymał]; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!”. Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!”. Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy³: żniesz tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!”. Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny⁴! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem. Powinieneś więc był oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”.

¹ *Talent* – moneta o bardzo wysokiej wartości.

² *Puścić w obieg* – tu: zainwestować, czyli wydać na coś pieniądze, aby osiągnąć zysk.

³ *Twardy* – tu: hardy, czyli nieustępliwy i pewny siebie.

⁴ *Gnuśny* – leniwy, niechętny do działania.

Po przeczytaniu

1. Czego oczekiwał pan, gdy rozdzielał swój majątek pomiędzy sługi?
2. Co, Twoim zdaniem, oznacza sformułowanie *każdemu według jego zdolności*? Dlaczego pan rozdzielał talenty zgodnie z tą zasadą?
3. Dlaczego sługa, który nie pomnożył majątku, wywołał gniew pana?
4. Przerysuj tabelę do zeszytu i uzupełnij ją słowami, za pomocą których można określić sługi opisane w tekście.

Słudzy, którzy pomnożyli talenty	Sługa, który zakopał monetę
?	?

5. Czego metaforą mogą być współcześnie biblijne talenty?
→ Przypomnij sobie: *przenośnia (metafora)*, s. 349
6. Jakie przesłanie wynika z przypowieści o talentach?
7. Zastanów się, co na co dzień możesz robić, aby nie zmarnować swoich talentów. Opowiedz o tym w klasie.
8. Porozmawiajcie o tym, dlaczego niektóre osoby nie wykorzystują swoich możliwości. Co może być dla nich przeszkodą?
9. Odszukaj w słowniku frazeologicznym wyrażenie *placz i zgryzanie zębów*. Oceń, w jakim znaczeniu użyto go w przypowieści.

Praca twórcza

10. Zastanów się, jakie masz uzdolnienia, a następnie w dowolnej formie przygotuj krótką reklamę swoich talentów.

Zanim przeczytasz

- Odszukaj w internecie informację, o jakim pradawnym zwyczaju opowiada przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych.

Przypowieść o pannach roztropnych¹ i nierozsądnych

Fragment Ewangelii według Świętego Mateusza (Mt 25,1–13)

Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą

¹ *Roztropny* – działający z namysłem.

LEKTURA
OBOWIĄZKOWA

WARTOŚĆ
PRZYGOTOWAŃ

A było to dobre

oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: „Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie!”. Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedziały roztropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie”. Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam!”. Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was”. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

Po przeczytaniu

1. Wyjaśnij, jak zachowały się zapobiegliwe dziewczyny w stosunku do tych, które nie zabrały oliwy. Jak oceniasz ich postępowanie?
2. Na podstawie tekstu odpowiedz, co to znaczy być nieroztropnym. Czym się cechuje taka postawa?
3. Przed czym ostrzega ostatnie zdanie przypowieści?
4. Na co należy zwracać uwagę, aby nie przeoczyć w życiu tego, co istotne?

Polecenia:

1. Zapisz temat w zeszycie.
2. Przeczytaj „Przypowieść o talentach”.
3. Dokończ zdania
 - Słowo „talent” ma w przypowieści dwa...
 - W znaczeniu dosłownym oznacza...
 - Biblijne talenty odnoszą się właściwie do naszych...
 - Należy je skutecznie wykorzystywać, czyli rozwijać, a nie...
 - Bezcynność, lenistwo i marnotrawstwo naszych zdolności jest...
4. Przeczytaj „Przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych”.
5. Zrób pol. 1.
6. Wyjaśnij co znaczy być nieroztropnym?

3. Temat: Prometeusz – zbawca ludzkości.



Mit o Prometeuszu

Fragmenty książki Nikosa i Aresa Chadzinikolau *Ilustrowana księga mitów greckich*

DOBRO CZYNNA
LUDZKOŚCI

Ludzie, których Prometeusz [...] ulepił z gliny na podobieństwo bogów i tchnął życie w ich martwe ciała, żyli w lasach, wilgotnych jaskiniach i pieczarach. Byli bardziej bezradni i bezbronni od zwierząt [...].

A było to dobre

Prometeusz [...] ubolewał, że ludzie marzli z zimna i uciekali przed dzikimi zwierzętami, nie mogąc się bronić. Pewnego dnia postanowił przyjść im z pomocą. Zwrócił się do Zeusa tymi słowami:

– Władco nieba i ziemi, myślę, że już czas pomóc ludziom, ulżyć ich ciężkiej doli. Zbyt długo żyją w mrokach, zimnie i strachu.

– Nie wystarczy, że stworzyłeś ich i dałeś im rozum? Co jeszcze chcesz im ofiarować? – zapytał Zeus oburzony.

– Ostatnią i największą z łask, ogień – odpowiedział Prometeusz.

– Ogień? To przecież przywilej bogów! – rzekł Zeus.

– Może być również i ludzi – odrzekł Prometeusz. [...]

– Chcesz zdradzić tajemnicę Olimpu? [...] Nie waz się tego robić... [...]

Prometeusz, dobry i mądry [...] przyjaciel ludzi, zrezygnowany i smutny opuścił Olimp, siedzibę bogów. Wędrował po górach, przełęczach, wąwozach i dolinach, aż pewnego dnia dotarł [...] [do] Hefajstosa [...].

Po kilku dniach pobytu u Hefajstosa Prometeusz postanowił wrócić na Olimp. Ale przedtem [...] wziął ogniste zarzewie¹ i włożył w wyżłobioną w środku laskę. Zarzewie oddał napotkanym ludziom, nauczył ich sztuki przetapiania metali, gotowania gorącej stawy z mięsa upolowanego zwierzęcia, wskazał rozkosze płynące z ciepła, dobrodziejstwa ogniska domowego. Nauczył uprawy roli, kucia zbroi, budowania domów, czytania i pisania oraz ujarzmiania sił przyrody...

Gdy Zeus zauważył dymy unoszące się z wieśniaczych chat, od razu się domyślił, kto sprawił, że święty ogień zapłonął na ziemi. Rozgniewany rozkazał przykuć Prometeusza kajdanami do skalnej ściany Kaukazu². [...] Oczywiście Prometeusz mógł uwolnić się od tej kary, gdyby uznał swój błąd, poprosił ojca bogów o litość i wyrzekł się miłości do rodu ludzkiego. Nie uczynił tego

¹ Zarzewie – żarzące się węgle.

² Kaukaz – góry w zachodniej Azji.



A było to dobre

i dlatego zgłodniały orzeł przylatywał w dzień, by wyjadać mu wątrobę, która w nocy odrastała. Wokoło nie było żywej duszy. Głuche jęki Prometeusza rozlegały się w przestrzeniach górskich, mieszały z hukiem spadających kamieni, z szumem dzikich fal morza.

Po przeczytaniu

1. Wyjaśnij, jak mit o Prometeuszu tłumaczy pochodzenie człowieka.
2. W jaki sposób Prometeusz sprzeciwił się władcy Olimpu?
3. Wymień umiejętności, które zdobyli ludzie dzięki darowi swojego dobroczyńcy.
4. Jaką karę wymierzył Prometeuszowi Zeus? Czy, Twoim zdaniem, wyrok władcy Olimpu był słuszny? Uzasadnij swoją odpowiedź.
5. Podaj trzy cechy charakteru Prometeusza.
6. Jaki dar byłby dla współczesnych ludzi tak ważny, jak ogień w sytuacji opisanej w micie? Uzasadnij swoją odpowiedź.
7. Wyobraź sobie, że jesteś obrońcą Prometeusza. Zbierz argumenty, za pomocą których przekonasz Zeusa, by uwolnił dobroczyńcę ludzi.
8. Wskaż w micie elementy realistyczne i fantastyczne.

Przypomnienie

- **Mit** to opowieść fantastyczna dotycząca bardzo odległej przeszłości. Wyraża on wierzenia, wyobrażenia i doświadczenia danej społeczności, na przykład Greków, Rzymian, Słowian czy Egipcjan. Mity opowiadają między innymi o:
 - powstaniu świata i człowieka,
 - życiu i czynach bogów oraz bohaterów,
 - walce dobra ze złem,
 - pochodzeniu zjawisk przyrodniczych, takich jak burza, tęcza czy wiatr,
 - źródłach zwyczajów i zachowań (mity tłumaczą na przykład, skąd się wzięła tradycja obchodzenia urodzin).
- Opowieści te przekazywano sobie ustnie z pokolenia na pokolenie, dopiero z czasem były zapisywane przez różnych autorów – dlatego często istnieją różne wersje tego samego mitu.
- **Mitologia** to zbiór mitów jednego ludu. Mitologie miały wielki wpływ na rozwój różnych kultur. Na kulturę europejską wpłynęły zwłaszcza mitologia grecka i wzorująca się na niej mitologia rzymska.

258

Polecenia:

1. Zapisz temat w zeszycie.
2. Przeczytaj mit o Prometeuszu.
3. Zrób pol. 2.
4. Jaka kara spotkała Prometeusza?

4. Temat: O wielkiej sile miłości.

A było to dobre

LEKTURA
OBOWIĄZKOWA

SILA MIŁOŚCI

Mit o Orfeuszu i Eurydyce

Fragment książki Katarzyny Marciniak *Moja pierwsza mitologia. Księga II*

Orfeusz pochodził z krainy wielkich wojowników. Sam jednak nie potrafił walczyć. Był słaby i szybko się męczył. Miał za to talent do muzyki. Jego pieśni budziły zachwyt w każdym stworzeniu. Przynosiły na świat spokój i radość. Kiedy Orfeusz zaczynał grać, dzikie zwierzęta łąsiły mu się do nóg. Ludzie zapominali o kłopotach. Czuli się dobrzy, silni i piękni. Kwiaty rozkwitały, kamienie podskakiwały z radości, a rzeki zatrzymywały się w biegu, żeby posłuchać pieśni Orfeusza. Na jego koncerty przychodziły nawet drzewa, choć wiedziały, że powinny tkwić w jednym miejscu z zapuszczonymi korzeniami. Po prostu nie potrafiły się oprzeć urokowi tak wspaniałej muzyki.

– To czarodziej! – szeptał w zachwycie Zefir¹, niosąc pieśni Orfeusza na swoich skrzydłach.

Tak, Orfeusz był potężnym czarodziejem, a jego magia żyje na świecie do dziś. Czy poczuliście kiedyś przypływ radości, słuchając piosenki, czytając książkę lub oglądając film? Może nawet zdarzyło się wam wtedy popłakać ze wzruszenia? Jeśli tak, to znaczy, że mieliście kontakt z magią, którą władał Orfeusz.

Jego sztukę cenili najwięksi herosi. Jazon zabrał go nawet na wyprawę Argonautów². Pieśniarz nie uczestniczył w walkach, ale wiele razy ocalił życie swoim towarzyszom. Pomagał im na przykład w trakcie sztormów. Wystarczyło, że zaczynał grać, a morze od razu się uspokajało, zaśłuchane w cudowną melodię.

Orfeusz zrezygnował z udziału w dalekich wyprawach, gdy poznał Eurydykę. Zobaczył ją po raz pierwszy, kiedy tańczyła na leśnej polanie. Była hamadriadą, czyli nimfą, która opiekuje się drzewami. Orfeusz w jednej chwili zrozumiał, że Eurydyka to miłość jego życia. Szybko wzięli ślub, bo hamadriada też od razu pokochała Orfeusza. Do szczęścia potrzebowali tylko siebie. Orfeusz układał pieśni, a Eurydyka tańczyła w rytm jego muzyki.

¹ Zefir – w mitologii greckiej bóg wiatru zachodniego.

² Jazon – heros, który przewodził wyprawie po baranie złote runo, czyli złotą wełnę.

Uczestników tej podróży określano mianem Argonautów, ponieważ Jazon nadał swojemu statkowi nazwę Argo.

Pewnego dnia Orfeusz na moment stracił żonę z oczu.

– Eurydyko, gdzie jesteś?! – wołał, szukając jej po całym lesie. W końcu dotarł na polanę i zobaczył ukochaną leżącą bez życia na ziemi. Okazało się, że nie zauważyła żmii. Nastąpiła na nią, biegnąc wśród traw. Żmija przestraszyła się i ugryzła Eurydykę. Była bardzo jadowita, więc hamadriada natychmiast umarła.

Zrozpaczony Orfeusz zdecydował się zrobić coś, na co nikt wcześniej nie miał odwagi.

– Zejdź do Królestwa Hadesa i przywróć Eurydykę do życia! – postanowił.

Wziął lirę i wyruszył w drogę. Gdy dotarł nad brzeg Acherontu³, zaczął grać, a grał tak pięknie, że Charon przewiózł go na drugą stronę bez zapłaty. Wspaniała muzyka ułagodziła również Cerbera, który wpuścił Orfeusza do Królestwa Hadesa, merdając przyjaźnie węzowym ogonem. Pieśniarz schodził coraz głębiej pod ziemię, nie przestając grać i śpiewać. Kiedy mijał Tartar, Danaidy⁴ zasłuchały się w jego pieśni i przystanęły w drodze po wodę do beczki. Tantal⁵ zapomniał o głodzie i pragnieniu. Syzyf zatrzymał się w trakcie wspinaczki pod górę. Znieruchomiał też jego gład. Nawet groźne Erynie⁶ popłakały się ze wzruszenia i pozwoliły mieszkańcom Tartaru na przerwanie kar, by wszyscy mogli posłuchać cudownej muzyki.

Wreszcie Orfeusz dotarł do pałacu Hadesa i Persefony. Skłonił się przed władcami Podziemia i poprosił:

– Pozwólcie mi zabrać Eurydykę do świata żywych.

– Eurydyka umarła. Tanatos⁷ przykrył ciało twojej żony czarnymi skrzydłami, a Hermes sprowadził jej duszę do Podziemia. Dlaczego mamy dać Eurydyce nowe życie? – spytał surowo Hades. – To wbrew naturze rzeczy.

³ *Acheront* – jedna z pięciu rzek Hadesu, tak zwana rzeka smutku.

⁴ *Danaidy* – córki króla Danaosa. Władca, obawiając się wróżby mówiącej o nieszczęściu spowodowanym przez zięciów, kazał córkom pozabijać mężów. Po śmierci kobiety strącono w głąb Tartaru i wymierzono im karę – miały przez wieczność nabierać sitami wodę, aby napelnić beczkę bez dna.

⁵ *Tantal* – król, którego za okrucieństwo strącono do Tartaru. Zanurzono go w sadzawce, przy której rosła jabłoń. Tantal nie mógł jednak zaspokoić ani głodu, ani pragnienia, ponieważ gdy tylko sięgał ustami po wodę, ta zniknęła, a gdy wyciągał dłoń po jabłko, gałęzie drzewa się odchylały.

⁶ *Erynie* – trzy potworne siostry, które pilnują w Tartarze, by każdy odbywał nałożoną na niego karę.

⁷ *Tanatos* – bóg śmierci.

A było to dobre

Zamiast odpowiedzieć, Orfeusz zaśpiewał władcom Podziemia pieśń o swojej miłości do Eurydyki. Hades popatrzył na Persefonę, która słuchała poruszona. Potężny bóg poczuł ukłucie w sercu. On też wiedział, co to znaczy kochać. Przypomnił sobie, że właśnie z miłości porwał kiedyś do swojego królestwa Persefonę, która miała wtedy na imię Kora i mieszkała wśród nimf na Sycylii.

– Dobrze, Orfeuszu, możesz zabrać Eurydykę – zgodził się władca po wysłuchaniu pieśni. – Musisz jednak przyjąć nasze warunki. To Hermes wyprowadzi twoją żonę na ziemię. Ty będziesz szedł przodem. Nie wolno ci patrzeć za siebie przez całą drogę. Jeśli choć raz się odwrócisz i spojrzysz na Eurydykę, hamadriada zostanie w moim królestwie na zawsze. Nie zmienię dla ciebie praw natury po raz drugi.

Orfeusz podziękował i pełen radości ruszył z powrotem na ziemię. Blisko wyjścia z krainy Hadesa nagle ogarnął go wielki strach. Wrażliwy na dźwięki pieśniarz uświadomił sobie, że nie słyszy odgłosu stóp Eurydyki. A przecież

hamadriada miała iść tuż za nim! Orfeusz nasłuchiwał choćby najłżejszego szmeru, ale w Podziemiu panowała absolutna cisza.

„A może Hades mnie oszukał i wracam na ziemię sam?” – Orfeusz zaczął się zastanawiać. Nagle zobaczył przed sobą bramę, która wyznaczała koniec Królestwa Umarłych. Za nią rozciągał się świat żywych. – „Nie mogę zostawić Eurydyki w Podziemiu! Muszę się upewnić, że za mną idzie...” – pomyślał pieśniarz i obejrzał się tuż przed bramą.

Hades dotrzymał słowa. Hamadriada szła z tyłu, prowadzona przez Hermesa. Kiedy jednak Orfeusz na nią spojrział, krzyknęła z rozpacz i rozwiła się w powietrzu. Poeta na próżno błagał i krzychał. Bogowie nie chcieli go wysłuchać po raz drugi.

Orfeusz wrócił na ziemię sam. Całymi dniami wędrował po lesie wśród drzew, które przypominały mu Eurydykę. Śpiewał smutne pieśni i cierpiał z tęsknoty za żoną.



Auguste Rodin [czyta: ogist rodę],
Orfeusz i Eurydyka, 1893 rok

Nie stracił jej jednak na zawsze. Orfeusz, podobnie jak hamadriada, czynił w życiu dobro. Kiedy więc umarł i stanął przed sądem Minosa, trafił wprost na Pola Elizejskie³, gdzie już czekała na niego Eurydyka. Orfeusz potrafił zmieniać świat magią sztuki. Największa moc kryła się jednak w miłości małżonków. Dzięki niej wciąż są razem. Wędrują po Polach Elizejskich, a kiedy Orfeusz gra i śpiewa, Eurydyka tańczy.

³ Pola Elizejskie – inaczej: Elizjum; część Hadesu przeznaczona dla dusz dobrych ludzi.

Po przeczytaniu

1. Wynotuj z historii o Orfeuszu i Eurydyce imiona postaci znanych Ci z innych mitów. Wyjaśnij krótko, kim one były.
2. Zredaguj w punktach plan wydarzeń opisanych w micie.
3. Co mógł czuć Orfeusz, gdy dowiedział się o śmierci żony?
4. Dlaczego bohater obejrzał się za siebie, gdy wyprowadzał Eurydykę z Tartaru? Jakie emocje nim zawładnęły?
5. Jaka jest główna myśl zawarta w przedstawionej opowieści?
6. Przyjrzyj się rzeźbie Auguste'a Rodina ze strony 262. Możesz też ją obejrzeć w powiększeniu na stronie The Metropolitan Museum of Art [czytaj: de metropolitan muzeum of art]: <https://www.metmuseum.org/>, wpisując w wyszukiwarce hasło: „Orpheus and Eurydice”. Artysta pokazał moment tuż przed odwróceniem się Orfeusza. Czy, według Ciebie, dobrze oddał pełną napięcia sytuację? Uzasadnij swoje zdanie.
7. Opracuj argumenty, których można by użyć w dyskusji na temat: *Czy muzyka ma niezwykłą moc?*
8. Jak sądzisz, czy sztuka może łagodzić cierpienie? Uzasadnij swoją opinię.
9. Napisz list do Orfeusza, w którym pocieszysz bohatera. Wykorzystaj informacje zawarte w ostatnim akapicie tekstu.

Praca w grupie

10. Ustalcie, jaka muzyka powinna zostać zagrana podczas koncertu pod tytułem *Muzyka łączy pokolenia*.
 - Określcie, jaka muzyka wpływa na poprawę nastroju, sprawia, że ludzie w różnym wieku stają się radośniejsi.
 - Wytypujcie tytuły i wykonawców utworów, które spełniają Wasze wymagania.
 - Przedstawcie propozycje na forum klasy.

Polecenia:

1. Zapisz temat w zeszycie.
2. Wyjaśnij, co to jest miłość.
3. Przeczytaj mit o Orfeuszu i Eurydyce.
4. Udziel odpowiedzi na pytania:
 - Z jakiego powodu Orfeusz cierpiał?
 - Czym groziło zejście do Tartaru?
 - Dlaczego Orfeusz zdecydował się zejść do Królestwa Hadesa?
 - Co skłoniło boga podziemi do oddania nimfy Orfeuszowi?

5. Temat: W poszukiwaniu własnej Itaki.

A było to dobre

Kilka słów o bohaterze

Jeden z bohaterów mitologii, Odys (Odyseusz) – król Itaki, to postać, która w naszej kulturze jest kojarzona ze sprytem i uporem, mądrością i konsekwentnym dążeniem do celu. Czym zasłużył sobie na taką opinię? Wytrwałością, którą wykazał się w czasie powrotu do domu z wojny trojańskiej. Cecha ta była mu potrzebna, ponieważ wskutek przekleństwa Posejdona, który mścił się za wylupanie oka cyklopowi Polifemowi, Odys miał dotrzeć do ojczyzny po wielu latach, na dodatek na nie swoim okręcie, bez towarzyszy i w nędzy. Ta klątwa spełniła się co do słowa. Bohater w drodze powrotnej stracił kompanów, okręty, majątek zdobyty pod Troją. Miał jednak sporo szczęścia: między innymi uniknął niebezpieczeństwa związanego z pięknym śpiewem syren – nie dał się mu zwieść i w ten sposób uratował statek przed rozbiciem, przepłynął przez przesmyk, który wyznaczały skały zamieszkiwane przez potwory Scyllę i Charybdę, po siedmiu latach niewoli uciekł z wyspy nimfy Kalipso. Choć w tym ostatnim miejscu mógł żyć w spokoju, a boginka obiecywała mu wieczną młodość i nieśmiertelność, jeśli tylko zostanie jej mężem, Odys nie uległ pokusie. Gdy tylko nadarzyła się okazja, wyruszył do rodzinnej Itaki, do czekającej na niego wiernej żony Penelopy. Po 20 latach nieobecności przybył do Itaki, gdy już stracono nadzieję na jego powrót. Jeśli chcecie poznać wszystkie przygody tego bohatera, koniecznie sięgnijcie do mitologii. Odwaga Odyseusza i jego konsekwencja zainspirowały twórców różnych dzieł, między innymi Leopolda Staffa, który napisał wiersz pt. *Odys*.

Leopold Staff

Odys

Niech cię nie niepokoją
Cierpienia twe i błędy.
Wszędy¹ są drogi proste,
Lecz i manowce² są wszędy.

O to chodzi jedynie,
By naprzód wciąż iść śmiało,
Bo zawsze się dochodzi
Gdzie indziej, niż się chciało.

¹ *Wszędy* – dawna forma słowa *wszędzie*.

² *Manowce* – boczne, rzadko uczęszczane drogi – trudne do przebycia lub prowadzące donikąd.

Zostanie kamień z napisem:
Tu leży taki a taki.
Każdy z nas jest Odysem,
Co wraca do swej Itaki.

Po przeczytaniu

1. Jak myślisz, dlaczego wiersz ma tytuł *Odys*? Czemu służy nawiązanie do losów mitologicznego bohatera?
2. Kto jest adresatem słów podmiotu lirycznego? Wskaż fragment, który o tym świadczy.
3. Co osoba mówiąca chce przekazać odbiorcy utworu? Do czego go zachęca?
4. Co może być Itaką dla każdego z nas?
5. Odszukaj w słowniku frazeologicznym, co oznaczają zwroty: *schodzić na manowce*, *zwodzić / sprowadzać na manowce*. Dlaczego podmiot liryczny z utworu Leopolda Staffa uważa, że *manowce są wszędy*?

Polecenia:

1. Zapisz temat do zeszytu.
2. Zapoznaj się z informacją dotyczącą Odysa.
3. Przeczytaj wiersz L. Staffa „Odys”.
4. Kto jest odbiorcą słów podmiotu lirycznego? (czyli kto mówi do kogo).
5. Zrób pol. 3 i 4.
6. Wyjaśnij, co znaczy *schodzić na manowce*.